

Spór o pokój: Kijów między presją USA a żądaniami Rosji

Wojciech Konończuk, Krzysztof Nieczypor, Witold Rodkiewicz

11 grudnia w trakcie spotkania z dziennikarzami prezydent Wołodymyr Zełenski poinformował o aktualnym stanie negocjacji nad planem pokojowym. Jego podstawą ma być 20-punktowe porozumienie, które ma regulować kluczowe kwestie: terytorialne, gwarancje bezpieczeństwa i powojenną odbudowę. Najważniejsze jego punkty mają zostać doprecyzowane w oddzielnych dokumentach. Ukraina – po konsultacji z Europą – przekazała swoją odpowiedź na plan, który USA negocjowały z Rosją. Waszyngton i Moskwa mają uważać, że zawieszenie broni może nastąpić dopiero po podpisaniu umowy. Kijów zaś stoi na stanowisku, że najpierw powinno mieć miejsce zawieszenie broni, a potem porozumienie.

Zełenski stwierdził, że **najtrudniejszą kwestią jest przyszłość Donbasu**, który Rosja chce zająć w całości, co Ukraina odrzuca (siły ukraińskie kontrolują ok. 20% regionu), dążąc do zamrożenia konfliktu w miejscu obecnego stacjonowania wojsk stron. USA proponują „kompromis” – Ukraińcy wycofują się z pozostałej nieokupowanej części Donbasu (stanowiącej ostatnią potężną rubież obronną Ukrainy na tym obszarze), ale na ich miejsce nie wejdą Rosjanie. Nie wiadomo jednak, kto miałby zarządzać tym terytorium, nazywanym „wolną strefą ekonomiczną” lub „strefą zdemilitaryzowaną”. Kijów oczekuje, że jeśli siły ukraińskie wycofają się ze swoich pozycji w Donbasie, to wojska rosyjskie powinny wycofać się na taką samą odległość, a strefę zdemilitaryzowaną powinny nadzorować państwa trzecie. W innym przypadku zajęcie regionu przez Rosję będzie kwestią czasu. Zełenski uznał, że o przyszłości terytoriów powinien zdecydować naród ukraiński „poprzez wybory lub referendum”. Dokument ma też przewidywać, że Rosjanie wycofają się z okupowanych obecnie części obwodów charkowskiego, sumskiego i dniepropetrowskiego.

Prezydent Ukrainy stwierdził, że **gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy** muszą być „naprawdę skuteczne”, aby nie doszło do trzeciej rosyjskiej inwazji. Nie podał jednak żadnych szczegółów. Oznajmił natomiast, że umowa o gwarancjach bezpieczeństwa zostanie podpisana przez Ukrainę i USA jednocześnie z **umową o gospodarce i odbudowie**.

Waszyngton proponuje **wspólny format zarządzania Zaporoską Elektrownią Jądrową** (obecnie pod kontrolą Rosji), której okolice powinny zostać zdemilitaryzowane. Amerykanie mieliby mieć udział w kontroli nad obiektem w ramach konsorcjum, którego zasady są negocjowane. Ponadto ma istnieć projekt **dwustronnego porozumienia USA–Rosja**, w którym Waszyngton zobowiązuje się do nierozszerzania NATO o Ukrainę, nierozmieszczania wojsk natowskich na jej terytorium oraz do mediacji pomiędzy Sojuszem a Moskwą dla „zaadresowania wszystkich problemów w sferze bezpieczeństwa w celu deeskalacji i zapewnienia globalnego bezpieczeństwa”.

Rzeczniczka Białego Domu stwierdziła wieczorem 11 grudnia, że **prezydent Donald Trump jest „bardzo rozczarowany” postawą Rosji i Ukrainy**, zmęczył się spotkaniami, które odbywają się tylko dla samych spotkań, oraz „chce nie rozmów, ale działań”.

11 grudnia szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow odniósł się do szeregu zapisów planu pokojowego negocjowanego przez Waszyngton z Kijowem i partnerami europejskimi. Zdecydowanie odrzucił możliwość zachodnich gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy, które miałyby zabezpieczać ją przed nową rosyjską agresją, oraz uznał za nie do przyjęcia pojawienie się zachodnich sił pokojowych na Ukrainie oraz wykorzystanie zamrożonych rosyjskich aktywów do jej odbudowy. Według Ławrowa ewentualne porozumienie pokojowe w kwestiach dotyczących bezpieczeństwa powinno bazować na rosyjskich propozycjach z grudnia 2021 r. Zagroził również Europejczykom, że jeśli nie przyjmą ich logiki (stworzenia de facto buforowej strefy bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej w Europie Wschodniej i Europie Środkowej), „to sprawa skończy się źle”, a ich przyjęcie „jest ostatnią szansą na uratowanie tych osiągnięć w sferze bezpieczeństwa europejskiego, które mamy i które Zachód obecnie próbuje rozdeptać razem z samą OBWE”.

Komentarz

- **Stanowisko Zełenskigo pokazuje wolę ustępstw w kwestii Donbasu ze strony Kijowa**, ale pod warunkiem wycofania się Rosji z obecnej linii rozgraniczenia, wprowadzenia międzynarodowego monitoringu strefy zdemilitaryzowanej oraz znaczących gwarancji bezpieczeństwa ze strony USA i koalicji chętnych, a także szerokiego pakietu gospodarczego i odbudowy, powiązanego z integracją europejską Ukrainy.
- **Koncesje ukraińskie w obecnej formie pozostają nieakceptowalne dla Kremla**, który zachowuje maksymalistyczne żądania i nadal będzie naciskał na całkowite wycofanie sił ukraińskich z Donbasu, próbując wymóc to poprzez USA. Rosja niezmiennie dąży do powiązania kwestii uregulowania pokojowego na Ukrainie z narzuceniem nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego, fundamentalnie sprzecznej z interesami RP oraz europejskich członków NATO. Ponadto zmiana władzy w Kijowie nadal należy do głównych celów polityki Kremla. Rosja nie jest gotowa do podpisania jakiegokolwiek porozumienia pokojowego i zakończenia działań wojennych, dopóki na Ukrainie rządzą prozachodnie siły polityczne. W efekcie Kreml traktuje negocjacje pokojowe całkowicie instrumentalnie – jako środek służący minimalizacji (optymalnie – całkowitemu zakończeniu) pomocy amerykańskiej dla Kijowa oraz podtrzymywaniu w europejskich stolicach i społeczeństwach iluzji, że możliwe jest kompromisowe zakończenie wojny.
- **Ukraina liczy się z fiaskiem rozmów i kontynuacją wojny**, co Zełenski wprost powiedział. Kijów rozumie, że bezwarunkowego wycofania się sił ukraińskich z Donbasu nie zaakceptują aktywna część społeczeństwa i zapewne część sił zbrojnych. Efektem zgody na rosyjskie i amerykańskie warunki będzie destabilizacja sytuacji politycznej na Ukrainie, co ułatwi Rosji osiągnięcie swoich celów na drodze dalszej agresji.
- Wskazany przez Zełenskigo wymóg przeprowadzenia referendum ws. ustępstw terytorialnych na rzecz Rosji podyktowany jest nie tylko przepisami ukraińskiej konstytucji (art. 73). **Sugestia ta może stanowić uzasadnienie dla odrzucenia proponowanych warunków porozumienia pokojowego.** Zgodnie z opublikowanymi 11 grudnia wynikami badań opinii społecznej 62,3% Ukraińców nie zgadza się na żadne

ustępstwa terytorialne ani ograniczenia suwerenności w zakresie integracji z zachodnimi strukturami (za takim rozwiązaniem w zamian za zakończenie wojny opowiada się odpowiednio zaledwie 8,1 i 10,1% respondentów). Co więcej, rezultaty innego sondażu przeprowadzonego w listopadzie wskazują, że ponad połowa Ukraińców (51,4%) jest gotowa wziąć udział w protestach przeciw przyjęciu niekorzystnych dla Kijowa warunków zakończenia wojny.

- **W perspektywie ukraińskiej Europa jest niezbędna w negocjacjach z USA** ze względu na konieczność wsparcia politycznego, integrację europejską Ukrainy oraz kwestię zamrożonych aktywów rosyjskich. Kijów uznaje, że jeśli w planie pokojowym zostanie określone, kiedy Ukraina stanie się członkiem UE, to USA będą wywierać wpływ na państwa UE, aby nie blokowały tego procesu.